

Ks. KONRAD LUBOS

KS. BP HERBERT BEDNORZ — PROTEKTOR DUSZPASTERSTWA SPECJALNEGO

Niewidomemu byłem oczami,
chromemu służyłem za nogi.
Dla biednych stałem się ojcem.
Hi 29, 15–16

I. WSTĘP

Duszpasterstwo specjalne jest fachową postugą w sprawach religijnych i moralnych w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, czyli pozbawionych jakiegoś zmysłu, sprawności psychicznej lub dotkniętych jakimś innym kalectwem. Obejmuje ono ludzi głuchych, niewidomych, umysłowo upośledzonych¹ oraz innych niepełnosprawnych, którzy niosą przez życie krzyż jakiegoś nieuleczalnego kalectwa.

Duszpasterstwo specjalne opiera się na osiągnięciach pedagogiki specjalnej, czyli leczniczej, oraz na rehabilitacji medycznej, szkoleniowej, zawodowej i społecznej. Uwzględnia ono specyficzne właściwości psychiczne osób niepełnosprawnych i stosuje w przekazie orędzia ewangelicznego specjalne metody, dostosowane do ich możliwości percepcyjnych. Jeżeli chodzi o głuchoniemych, to postępuje się ono — poza mową głosową — językiem migowym, który jest ideograficznym, czyli obrazowym wyrażaniem się za pomocą ruchów rąk i innych gestów, popartych ruchami ciała oraz wyrazem twarzy, tak jak w przedstawieniu pantomimicznym². Dlatego duszpasterską postugę w odniesieniu do głuchoniemych sprawują księża, którzy opanowali język migowy (gestowy), poznali psychikę głuchoniemych oraz metody docierania z prawdą Bożą do ich dusz.

II. ZAPOMNIANE DZIECI BOGA

Pod takim tytułem wyświetlano w byłej RFN w 1987 r. amerykański film, w którym główną rolę grała głuchoniema, dwudziestojednoletnia Marlee Mat-

¹ A. Nowak, *Duszpasterstwo głuchoniemych*, Tarnów 1983, s. 6.

² A. Hulek, *Teoria i praktyka rehabilitacji inwalidów*, Warszawa 1969, s. 340; B. Szczepański, *Język migowy*, Warszawa 1973, s. 37; J. Hendzel, *Słownik polskiego języka migowego*, Olsztyn 1986, s. 13.

lin. Mimo że swoje przeżycia wyrażała tylko gestami, mimiką i pantomimą, jej gra aktorska stała na tak wysokim poziomie artystycznym, że 30 marca 1987 r. otrzymała „Oscara”, tj. najwyższą nagrodę amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej, zrzeszającej 4 tys. członków. Ponadto otrzymała dwie dalsze nagrody, m.in. miasta Berlina³.

Takimi zapomnianymi dziećmi Boga byli w Kościele polskim do niedawna jeszcze wierni niepełnosprawni. Można było do nich odnieść słowa ewangelisty, że „byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza” (Mt 9, 36). W najgorszej sytuacji znajdowali się głuchoniemi, jeśli nie mieli szczęścia dostania się do szkoły specjalnej, w której by ich nauczono mówić i dano im wykształcenie przynajmniej w zakresie szkoły podstawowej czy zawodowej.

Księża parafialni nie potrafili porozumieć się z głuchoniemymi i zostawiali ich na peryferiach duszpasterskiego oddziaływania. Toteż nierzadkie były wypadki, że głuchoniemi — zwłaszcza nieszkoleni (analfabeci) — żyli i umierali bez pierwszej spowiedzi i Komunii św.⁴ W Kościele polskim przez długie wieki nie zajmowano się głuchoniemymi, a w prasie katolickiej panowała jak gdyby zmowa milczenia. W wielu diecezjach duszpasterstwo głuchoniemych leżało odłogiem, gdyż brak było kapłanów — specjalistów do tej pracy.

Ostatnio wiele zmieniło się na lepsze. Fachowe duszpasterstwo głuchoniemych wyszło nie tylko z powijkaków, lecz w minionych 35. latach wspaniale się rozwinęło. Przyczynił się do tego w dużej mierze ks. bp Herbert Bednorz, który w czasie swego długoletniego posługiwania biskupiego poświęcił wiele czasu i energii sprawie religijno-moralnej rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Biskup ten pełnił przez 27 lat funkcję opiekuna krajowego duszpasterstwa głuchoniemych z ramienia Episkopatu. Gdy w 1950 r. został biskupem koadiutorem katowickiego ordynariusza bpa Stanisława Adamskiego, wówczas od razu zainteresował się moją pracą z głuchoniemymi. Byłem wówczas jedynym duszpasterzem dorosłych głuchoniemych w diecezji katowickiej (ks. dr Jan Urbaczka pełnił funkcję katechety w szkołach dla głuchych w Lublińcu); w Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek NMP w Katowicach-Panewnikach przygotowywałem głuchoniemych szkolonych oraz analfabetów do sakramentu pokuty i Eucharystii. Ks. bp Bednorz zawezwał mnie kiedyś do kurii i poprosił o zapoznanie go z całokształtem mojej specjalistycznej pracy z głuchoniemymi. Z kolei kazał mi tę pracę opisać, a elaborat mój zamieścił w wydawanym przez siebie okólniku Referatu Duszpasterskiego w numerze z dnia 16 stycznia 1952 r. Od tego czasu moje komunikaty dotyczące duszpasterstwa głuchoniemych ukazywały się częściej w wyżej wymienionym organie. Były one też drukowane w „Gościu Niedzielnym”

III. KOŚCIELNE STRUKTURY DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Ks. bp Bednorz rozumiał, że duszpasterska praca dla niepełnosprawnych nie może być prywatnym przedsięwzięciem jakiegoś księdza, ale że trzeba jej nadać status urzędowej pracy Kościoła. Dlatego postarał się o utworzenie w kurii katowickiej Referatu Duszpasterstwa Specjalnego, który objął fachową

³ Por. „Epheta”, Monatszeitschrift für katholische Gehörlose in der Bundesrepublik, 1987, nr 7/8; „Świat ciszy”, Organ Polskiego Związku Głuchych, 1987, nr 6.

⁴ K. Lubos, *Ludzie z krainy ciszy*, w: *Z tej ziemi. Śląski kalendarz katolicki*, Katowice 1985, s. 105.

opieką duszpasterską głuchoniemych, niewidomych i umysłowo upośledzonych diecezjan. Kierownikiem tego Referatu został mianowany ks. Konrad Lubos (dekretem z dnia 29 stycznia 1958 r.).

Referatowi Duszpasterstwa Specjalnego wyznaczono następujące zadania:

- „koordynację duszpasterskich poczynań w diecezji dla duchowego dobra ww. osób,
- organizowanie akcji duszpasterskich i katechetycznych w skali diecezjalnej,
- budzenie inicjatyw oddolnych i uaktywnianie pracy w terenie,
- instruktaż kapłanów, alumnów, sióstr zakonnych i wszystkich wiernych w problemach ludzi dotkniętych kalectwem,
- publikowanie w czasopismach artykułów mobilizujących społeczeństwo do pełnego zaspokajania potrzeb ludzi poszkodowanych losem, przede wszystkim w dziedzinie religijno-moralnej”⁵.

Z kolei ks. bp Bednorz zajął się sprawą utworzenia Krajowej Centrali Duszpasterstwa Głuchoniemych. Dopomogło mu do tego pismo ówczesnego ordynariusza katowickiego Stanisława Adamskiego z dnia 7 lutego 1957 r., skierowane w tej sprawie do ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego. Ks. bp Adamski pisał, że w Polsce żyje przeszło 40 tys. głuchoniemych, a dwaj księża diecezji katowickiej (ks. dr Jan Urbaczka i ks. Konrad Lubos) szkolą dla nich od 1953 r. nowych duszpasterzy oraz katechetki. Urządzą także zjazdy swych absolwentów. Nadszedł więc czas, aby Kościół nadał tej pracy urzędowy charakter, powołał do życia instytucję o zasięgu krajowym i związał ją z komisjami Episkopatu.

Ks. prymas Stefan Wyszyński uznał słuszność argumentacji ks. bpa Adamskiego, poddał jego wniosek pod obrady Konferencji Plenarnej Episkopatu, a uzyskawszy jej aprobatę, powołał do życia pismem z dnia 22 lutego 1958 r. Ogólnopolski Sekretariat Duszpasterstwa Głuchoniemych z siedzibą w Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Dyrektorem jego został na wniosek ks. bpa Bednorza ks. Konrad Lubos, dotychczasowy referent duszpasterstwa specjalnego w kurii katowickiej. Nadmienić należy, że Ogólnopolski Sekretariat Duszpasterstwa Głuchoniemych został przydzielony do byłej Komisji Duszpasterskiej Episkopatu — obecnej Komisji Duszpasterstwa Ogólnego, zaś w 1970 r. także do Komisji Charytatywnej (jego dyrektor został członkiem obydwu komisji).

Ks. bp Bednorz czynił także starania w sprawie powołania do życia Krajowej Centrali Duszpasterstwa Umysłowo Upośledzonych. W tym celu wystosował dnia 19 kwietnia 1968 r. pismo do ks. prymasa Wyszyńskiego, w którym zwrócił uwagę na fakt, że w Polsce żyje ponad 300 tys. ludzi umysłowo upośledzonych, z których tylko znikoma ilość znajduje miejsce w nielicznych zakładach specjalnych, a większość z nich przebywa w rodzinach żyjących w parafiach. Ks. Biskup pisał dalej, że dotychczasowa opieka duszpasterska nad umysłowo upośledzonymi pozostawia wiele do życzenia. Zdarzają się wypadki, że rodziny dotknięte nieszczęściem posiadania dziecka o ograniczonej sprawności umysłowej nie mogą doprosić się u duszpasterzy parafialnych, aby przygotowali je do sakramentów św. Ks. prymas Wyszyński ustosunkował się pozytywnie do wywodów ks. bpa Bednorza i w lutym 1969 r. powołał do życia Krajową Centralę Duszpasterstwa Umysłowo Upośledzonych. W związku z tym urządzono w lis-

⁵ 1.3.3. Niewidomi, głusi i umysłowo upośledzeni w dziele zbawczym Kościoła i rodziny, w: *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice-Rzym, 1976.

topadzie tegoż roku w Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek NMP w Katowicach-Panewnikach sympozjum poświęcone możliwościom duszpasterskiej i katechetycznej pracy z dziećmi specjalnej troski (tak też nazywa się dzieci umysłowo upośledzone). W sympozjum wzięło udział dwóch biskupów: ks. bp Bednorz i ks. abp Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu jako delegat ks. Prymasa, 60 kapłanów z 21 diecezji i 7 zakonów męskich oraz 220 sióstr zakonnych z 35 zgromadzeń zakonnych, pracujących w domach specjalnych w całym kraju. Razem uczestniczyło w nim 280 osób.

Atrakcją sympozjum były śpiewno-muzyczne występy dzieci debilnych i imbecylnych z domów specjalnych w Chorzowie i Katowicach-Bogucicach, które niejednemu uczestnikowi wycisnęły łzy z oczu. Ubogaceniem sympozjum była wystawa, na której zgromadzono wielką liczbę fotografii z życia umysłowo niedorozwiniętych, wytwory ich rąk oraz współczesną literaturę z dziedziny niedorozwoju umysłowego.

Dziełem ks. bpa Bednorza jest również specjalne duszpasterstwo niewidomych w diecezji katowickiej. Utworzył je w 1958 r., a więc na rok przed utworzeniem przez ks. prymasa Wyszyńskiego Krajowej Centrali Duszpasterstwa Niewidomych, związanej z Zakładem Niewidomych w Laskach k. Warszawy. Duszpasterstwo niewidomych ks. bp Bednorz zainaugurował specjalnym nabożeństwem, odprawionym w kaplicy sióstr szarytek w Chorzowie. W przemówieniu ogłosił istnienie w kurii katowickiej Referatu Duszpasterstwa Specjalnego, obejmującego m.in. specjalną troską duszpasterską także ludzi niewidomych. Poprosił tych ostatnich o liczny udział we wszystkich akcjach religijnych, organizowanych przez ten Referat, a więc w specjalnych nabożeństwach, w dniach skupienia, pielgrzymkach i tym podobnych uroczystościach.

O wielkim zaangażowaniu bpa Bednorza specjalnym duszpasterstwem niewidomych świadczy fakt, że co roku, aż do rozpoczęcia synodu diecezjalnego, gromadził niewidomych z całej diecezji na specjalnych nabożeństwach w katowickiej katedrze z okazji uroczystości Chrystusa Króla. W nabożeństwach tych brał zawsze osobiście udział i naukami swoimi podnosił na duchu diecezjan obarczonych krzyżem braku światła oczu.

Ważnym dla rozwoju specjalnego duszpasterstwa niewidomych w diecezji katowickiej było zarządzenie, że każdy duszpasterz głuchoniemych jest w swoim okręgu duszpasterstwa specjalnego równocześnie duszpasterzem niewidomych. Mamy w diecezji 14 ośrodków duszpasterstwa specjalnego, więc 14 kapłanów sprawuje posługi duszpasterskie w stosunku do niewidomych.

IV. TROSKA O DYNAMICZNY ROZWÓJ DUSZPASTERSTWA SPECJALNEGO

Katowicki Koadiutor, a od 1967 r. Ordynariusz nie tylko uruchomił czy pomógł uruchomić specjalne duszpasterstwo dla osób niepełnosprawnych w diecezji katowickiej i w całej Polsce, lecz pracował także wytrwale nad tym, aby to duszpasterstwo jak najlepiej się rozwijało i objęło jak największą liczbę podopiecznych. Jego akcje rehabilitacyjne w odniesieniu do osób niepełnosprawnych szły w trzech kierunkach:

- 1) likwidacji rażącej ignorancji u ludzi pełnosprawnych, gdy chodzi o znajomość psychiki i religijno-moralnych potrzeb ludzi niepełnosprawnych;
- 2) uczulania społeczeństwa, a zwłaszcza księży, na los kalek i rozbudzenie chęci spieszania im z wszechstronną pomocą;

3) dowartościowania samych niepełnosprawnych i włączanie ich w sakralne akcje Kościoła Chrystusowego, aby poczuli się pełnowartościowymi jego członkami.

Biskup Bednorz bardzo często osobiście uczestniczył w różnych religijnych uroczystościach organizowanych dla osób niepełnosprawnych przez kurialny Referat Duszpasterstwa Specjalnego. Było to potrzebne zwłaszcza w początkowej fazie istnienia duszpasterstwa specjalnego, kiedy ono było nowością i niektórym się zdawało, że jest niepotrzebne.

Udział Biskupa w religijnych uroczystościach osób niepełnosprawnych, zwłaszcza głuchoniemych, mobilizował tych ostatnich i zachęcał do masowego brania w nich udziału. Pamiętam, jak piekarzanie nie mogli się nadziwić, gdy w 1959 r. widzieli bpa Bednorza kroczącego na czele tysięcznej rzeszy głuchoniemych, śpieszących do tronu Matki Boskiej Piekarskiej. Mówili wówczas, chwalać Biskupa, że „takiego zatrzęsienia migaczy w Piekarach jeszcze nie było”⁶.

Biskup Bednorz dowartościowywał głuchoniemych w różny sposób. W 1977 r. na przykład zaprosił ich do udziału w pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców, odbywającej się co roku w ostatnią niedzielę maja. W liście pasterskim z dnia 29 kwietnia 1977 r., zachęcającym świat męski do udziału w pielgrzymce, pisał: „W tegorocznej pielgrzymce po raz pierwszy w historii będą uczestniczyć głuchoniemi z całego Śląska. Serdecznie ich zapraszam. Wszyscy radośnie ich powitamy. Włączymy ich razem z inwalidami wojny, powstań i pracy zawodowej w naszą braterską wspólnotę. Księża specjaliści w duszpasterstwie głuchoniemych przełożą na język migowy wszystko, co zostanie powiedziane w Piekarach. Ten nowy akcent powtórzy się co roku i będzie świadectwem, że głuchoniemi oraz ich rodziny są przez nas wszystkich zauważani i należycie doceniani”⁷.

Ówczesny ordynariusz katowicki zezwolił również na spotkanie głuchoniemych w dniu wyżej wspomnianej pielgrzymki z bratem Rogerem Schützem, przeorem ekumenicznej wspólnoty francuskiej, oraz abp. Luigi Poggim, delegatem Stolicy Apostolskiej do stałych kontaktów z rządem PRL. Spotkanie z tym ostatnim odbyło się na tzw. Rajskim Placu w Piekarach przy bazylice. Arcybiskup Poggi wyznał pielgrzymom, że po raz pierwszy w życiu spotkał się z głuchoniemymi. Przekazał im pozdrowienia ówczesnego Ojca św. Pawła VI i wskazał na krzyż, na którym rozpięty Chrystus jest pociechą i siłą duchową dla każdego obciążonego krzyżem kalectwa⁸.

Dowodem dowartościowania inwalidów słuchu przez bpa Bednorza było zaproszenie ich na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w katedrze katowickiej dnia 20 czerwca 1983 r. w czasie jego pielgrzymki do Ojczyzny. Głusi czuli się ogromnie zaszczyceni, że razem z inwalidami pracy mogli uczestniczyć w tym historycznym spotkaniu. Jedną z uczestniczek, głucha poetka P. Pawłowska, tak opisała to przeżycie:

„Tych kilka godzin poświęconych oczekiwaniu na przybycie Ojca Świętego, rozmyślaniu i modlitwie, wydają się mi teraz, we wspomnieniach jedną chwilą. Wszystko przesłoniła biała postać Papieża idącego głównym przejściem, wśród

⁶ Por. K. Lubos, „Gość Niedzielny” 1959, nr 31.

⁷ Por. Akta Referatu Duszpasterskiego w kurii katowickiej: Pielgrzymki.

⁸ A. Michałski, *Dzieje duszpasterstwa i katechizacji głuchoniemych w diecezji katowickiej w latach 1945–1982*. Praca magisterska na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, 1983, s. 91 [mps., Arch. Pap. Akad. Teol. w Krakowie].

lasu wyciągniętych do niego błagalnie rąk. Szedł jak symbol Dobrego Pasterza, który chroni swą trzodę i prowadzi ją drogą wiodącą do pokoju, bezpieczeństwa i miłości, tej miłości, do której tak tęsknimy w życiu. Cóż mogę więc napisać o tym przeżyciu? Słowa nie mogą w pełni oddać uczuć i myśli. Jedno tylko wiem: Wspomnienie tego dnia będzie mi towarzyszyć do końca życia wraz z udzielonym mi błogosławieństwem”⁹.

W ramach dowartościowywania osób niepełnosprawnych w oczach wierzących ks. bp Bednorz wprowadził zwyczaj aktywnego uczestnictwa głuchoniemych i niewidomych w diecezjalnych uroczystościach religijnych. Imponująco to wypadło w czasie przybycia kopii obrazu Jasnogórskiej Pani do katowickiej katedry w dniu 18 października 1982 r. Opisał to wzruszająco Leopold Kurek w książce zatytułowanej *Tyś naszą nadzieją*¹⁰.

Co roku w okresie Bożego Narodzenia głusi z całej diecezji pielgrzymują do Katowic-Panewnik. Tam — obok grup słyszących katolików — mają wyznaczoną swoją godzinę adoracyjną przy przepięknym żłóbku w bazylice Ojców Franciszkanów. Uczestniczy w niej z reguły jeden z księży biskupów katowickich.

Celem zwiększenia liczby ośrodków duszpasterstwa specjalnego w diecezji katowickiej ks. bp Bednorz wysyłał alumnów, a także neoprezbiterów na kursy duszpasterstwa i katechizacji głuchoniemych, które organizowałem w Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek NMP w Katowicach-Panewnikach¹¹. Dbał też o to, aby księża zaraz po kursie obejmowali placówki duszpasterstwa głuchoniemych w większych miastach i skupiskach głuchoniemych. W ten sposób powstało w diecezji katowickiej 14 ośrodków duszpasterstwa głuchoniemych, podczas gdy w okresie międzywojennym istniały tylko dwa takie ośrodki: w Katowicach i Chorzowie.

Dążąc do sprawnego funkcjonowania specjalistycznej pracy z osobami niepełnosprawnymi w diecezji, bp Bednorz zwoływał co roku do kurii księży zatrudnionych w tym dziale duszpasterstwa na zebrania sprawozdawczo-programowe. Uczestniczył w nich zawsze osobiście, wysłuchiwał referatów, zabierał głos i dawał dyrektywy do dalszej pracy w terenie.

Celem zainteresowania księży parafialnych problemami parafian niepełnosprawnych bp Bednorz zarządził sporządzenie spisu osób głuchoniemych, niewidomych, umysłowo upośledzonych i innych niosących przez życie krzyż nieuleczalnego kalectwa. Rozesłał też do wszystkich parafii wykaz specjalnych nabożeństw dla głuchoniemych celem wywieszenia go w gablotce ogłoszeniowej.

Aby powyższe zarządzenia były w terenie realizowane, umieścił w kwestionariuszu biskupiej wizytacji parafii następujące pytania dotyczące duszpasterskiej opieki nad parafianami niepełnosprawnymi:

Czy w parafii prowadzi się ewidencję:

głuchoniemych afatyków (słyszących, a nie umiejących mówić)
 niewidomych kalek umysłowo upośledzonych psychicznie
 chorych

Jakiej doznają pomocy?

Ilu nie przystąpiło do I Komunii św.?

⁹ List do ks. Konrada Lubosa (w posiadaniu Autora).

¹⁰ L. Kurek, *Schody jak droga przez życie*, w: *Tyś naszą nadzieją*, Katowice 1986, s. 135–139.

¹¹ K. Lubos, *25-lecie Krajowej Centrali Duszpasterstwa Głuchoniemych*, „Ateneum Kapłańskie” 1984, z. 452, s. 174–180.

Czy biorą udział w nabożeństwach organizowanych przez duszpasterstwo specjalne?

Czy poza kolędą odwiedza się te osoby w celach duszpasterskich i charytatywnych?

Czy na terenie parafii znajdują się zakłady opieki lub szkoły dla osób wymienionych pod poz. 6a i b? Podać nazwę, adres i ilość podopiecznych

Ks. bp Bednorz zdawał sobie sprawę, że u podstaw obojętności względem osób ułomnych i braku zainteresowania ich trudnościami życiowymi leży ignorancja. Toteż wymagał ode mnie głoszenia wykładów w tym zakresie. Głoszę tedy wykłady o duszpasterstwie i katechizacji niepełnosprawnych w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, na kursach katechetycznych i charytatywnych oraz udzielam instruktażu na temat duszpasterstwa specjalnego na rejonowych zebraniach księży diecezjalnych. Ks. Biskup wysyłał mnie z tymi wykładami również do innych diecezji i do tamtejszych seminariów duchownych.

Celem informowania jak największych warstw społeczeństwa o problemach osób niepełnosprawnych ks. Biskup żądał od duszpasterzy-specjalistów publikowania artykułów oraz innych prac naukowych na ten temat. Tak więc w minionych 30 latach od powstania Krajowej Centrali Duszpasterstwa Głuchoniemych napisano z tego zakresu prace proboszczowskie, magisterskie i doktorskie. Ks. dr Adam Nowak wydał książkę pt. *Duszpasterstwo głuchoniemych* (Tarnów 1983). Jest to zbiór jego wykładów, które głosi w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie.

Dla większego zainteresowania naszych alumnów sprawami świata niesłyszących ks. bp Bednorz utworzył w 1984 r. w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach tzw. „Krağ Effeta”. Należą do niego seminarzyści wszystkich roczników, którzy pragną poznać bliżej psychiczne odrębności głuchoniemych i sposoby religijno-moralnego oddziaływania na nich. Uczestniczą oni w specjalnych nabożeństwach odprawianych dla głuchoniemych. Język migowy opanowują, uczestnicząc w oazach organizowanych od 1984 r. dla głuchych dzieci z trzech szkół znajdujących się na terenie diecezji katowickiej. Są to dwie szkoły w Lublińcu, a jedna — rozwojowa — w Katowicach.

Biskup Bednorz wykazywał również duże zainteresowanie katechezą specjalną, zwłaszcza w odniesieniu do głuchoniemych. Wiedział, że na kursach przygotowawczych do I spowiedzi i Komunii św. dla głuchoniemych, przeprowadzanych przeze mnie w Panewnikach, zrodziła się tzw. metoda obrazkowo-montażowa, którą można stosować także w katechizacji dzieci umysłowo upośledzonych, afatycznych (słyszących, a nie mówiących) oraz przedszkolaków przygotowywanych do wczesnej Komunii św. Taki sąd wydali uczestnicy sympozjum poświęconego tej metodzie, w którym wzięli udział księży katecheci i katechetki z całej Polski, uczący także tego rodzaju dzieci¹². Teorię metody obrazkowo-montażowej, łącznie z opisem niektórych katechez opracowanych według zasad tej metody, opublikowano w języku niemieckim w wydawnictwie Międzynarodowego Ekumenicznego Zespołu Roboczego do Spraw Duszpasterstwa Głuchoniemych¹³. W języku polskim artykuł na ten temat ukazał się w XVII tomie „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” (1984, s. 247).

¹² Tenże, *Zagadnienie wczesnej pierwszej Komunii św.*, „Homo Dei” 1958, nr 1 (85), s. 92 n.

¹³ Tenże, *Haftbilder-Montage-Methode im Religionsunterricht bei Gehörlosen und Beschreibung einiger Religionsstunden aus dem Bereich des Erstbeicht- und Kommunionunterrichts*, w: *Das Bild im Dienst der Gehörlosenseelsorge*, Dresden 1982.

W ramach Krajowej Centrali Duszpasterstwa Głuchoniemych działa tzw. Apostolstwo Niesłyszących, grupujące aktywistów spośród głuchych z całej Polski. Kieruje nim niesłyszący pan Ludwik Kamiński wspólnie z ks. kanonikiem Ryszardem Tujakiem z diecezji lubelskiej. W związku z drugą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny, Apostolstwo Niesłyszących zorganizowało pieszą pielgrzymkę głuchych do Wadowic dla uproszenia błogostawieństwa Bożego dla tej pielgrzymki. Organizuje ono również rekolekcje i inne uroczystości religijne, działając w myśl hasła: Duszpasterstwo nie tylko dla głuchoniemych, ale także z głuchoniemymi, wysuwającymi i realizującymi oddolne inicjatywy duszpasterskie, zgodne z nauką Kościoła i wytycznymi Ogólnopolskiego Sekretariatu Duszpasterstwa Głuchoniemych.

Najważniejszym osiągnięciem w dziedzinie duszpasterstwa specjalnego i katechetyki specjalnej jest dokument w uchwałach I Synodu Diecezji Katowickiej zatytułowany: „Niewidomi, głusi i umysłowo upośledzeni w dziele zbawczym Kościoła i rodziny”¹⁴. Dokument ten jako jedyny spośród uchwał tego synodu został wydany w języku niemieckim przez ks. prałata Römera, prezesa wyżej wymienionego międzynarodowego zespołu roboczego do spraw duszpasterstwa głuchoniemych, ponieważ jest to pierwszy w świecie tak obszernie i gruntownie opracowany dokument synodalny, dotyczący ludzi niepełnosprawnych. Oświadczenie takie wydał zarząd ww. organizacji międzynarodowej, który w 1977 r. odwiedził Polskę i został przyjęty na specjalnej audiencji przez ówczesnego metropolitę krakowskiego kardynała Wojtyłę, obecnego papieża Jana Pawła II. Dokument powyższy to kodyfikacja całości kształtu prac duszpasterskich i katechetycznych, które Kościół katowicki przeprowadza dla niepełnosprawnych diecezjan.

V NIE OPUŚCIŁ MNIE TYLKO KOŚCIÓŁ

Sumując powyższe wywody, można bez przesady powiedzieć, że ks. bp Bednorz jako koadiutor i ordynariusz katowicki i opiekun krajowego duszpasterstwa głuchoniemych z ramienia Episkopatu Polski był biskupem opatrznosciowym dla duszpasterstwa niepełnosprawnych w diecezji katowickiej i w całej Polsce, zwłaszcza gdy chodzi o głuchoniemych. Pałał on ewangeliczną miłością względem maluczkich tego świata, zagubionych, opuszczonych. Przywracał im godność ludzką i poczucie dziecięstwa Bożego, podnosząc ich na duchu i „wskrzyszając niejako z martwoty”¹⁵. Jego wysiłki rewalidacyjne i rehabilitacyjne pewien młody górnik, który utracił wzrok w wypadku motocyklowym, tak osądził: „Gdy się stałem kaleką, wszyscy mnie opuścili — nie opuścił mnie tylko Kościół! Z wdzięcznością przyjmuję kurialne zaproszenia do udziału w specjalnych nabożeństwach i uroczystościach organizowanych przez Kościół dla niewidomych i chętnie biorę w nich udział”¹⁶.

Po odejściu bpa Bednorza ze stolicy biskupiej w Katowicach duszpasterstwo specjalne dla osób niepełnosprawnych dalej się rozwija. Jego następcą, ks. bp ordynariusz dr Damian Zimoń przejął funkcję opiekuna krajowego duszpasterstwa głuchoniemych z ramienia Episkopatu Polski. Bierze też udział w różnych uroczystościach organizowanych dla diecezjan niepełnosprawnych.

¹⁴ *Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, dokument XV, Katowice-Rzym 1976.

¹⁵ Por. H. Bissonnier, *Pédagogie de Résurrection*, Paris 1959, s. 7.

¹⁶ Słowa wypowiedziane na zebraniu niewidomych po nabożeństwie w katedrze katowickiej.

W maju 1988 r. uruchomił Diecezjalne Centrum Duszpasterstwa Specjalnego dla głuchoniemych i niewidomych przy kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Szopienicach-Borkach, zaś ks. bp Czesław Domin, przewodniczący Charytatywnej Komisji Episkopatu, buduje ośrodki rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych w Borowej Wsi i Rusinowicach w diecezji katowickiej. Trzeci ośrodek rehabilitacyjny powstaje w Rybniku. Organizuje go ks. Henryk Joško, proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku.

Należy podkreślić, że rozwój duszpasterstwa specjalnego bardzo wiele zawdzięcza osobie swego pierwszego protektora, ks. bpa Herberta Bednorza.